

Nadużycia liturgiczne podczas celebracji Mszy świętej¹

Wstęp

1. Papież Jan Paweł II w Liście wielkoczwartkowym do kapłanów z 1980 r. (*Tajemnica i kult Eucharystii*) akcentuje: „Kapłan jako szafarz, jako celebrans, jako przewodniczący eucharystycznego zgromadzenia wiernych, winien w sposób szczególny mieć poczucie wspólnego dobra Kościoła, które swoją posługą wyraża, ale któremu też w swojej posłudze winien być wedle rzetelnej dyscypliny wiary podporządkowany. Nie może uważać siebie za <właściciela>, który dowolnie dysponuje tekstem liturgicznym i całym najświętszym obrzędem jako swoją własnością i nadaje mu kształt osobisty i dowolny. Może to się czasem wydawać bardziej efektowne, może nawet bardziej odpowiadać subiektywnej pobożności, jednakże obiektywnie jest zawsze zdradą tej jedności, która się w tym Sakramencie jedności nade wszystko winna wyrażać”².

Z kolei w encyklice *Ecclesia de Eucharistia* stanowisko Jana Pawła II wobec nadużyć liturgicznych³, do jakich doszło „od czasów posoborowej reformy liturgicznej” wskutek źle pojmowanej kreatywności i przystosowania, jest bardzo stanowcze i nacechowane osobistym bólem. Papież stwierdza, że owe nadużycia stały się powodem cierpienia wielu ludzi, że wprowadzone innowacje były często nieuzasadnione i całkowicie nieodpowiednie⁴. Dlatego poczuwa się do obowiązku, aby skierować gorący apel o wielką wierność normom liturgicznym podczas sprawowania Ofiary eucharystycznej⁵.

2. Również w naszych czasach posłuszeństwo normom liturgicznym powinno być na nowo odkryte i docenione jako odbicie świadectwa Kościoła jednego i powszechnego, uobecnionego w każdej celebracji Eucharystii. Zauważa Jan Paweł II, że „kapłan, który wiernie sprawuje Mszę świętą według norm liturgicznych, oraz wspólnota, która się do nich dostosowuje, ukazują w sposób dyskretny, lecz wymowny swą miłość do Kościoła”⁶.

W trosce o dobro Kościoła i liturgię mszalną w niniejszym artykule w sposób wybiórczy przedstawiono nadużycia często spotykane podczas sprawowania Mszy świętej.

¹ Na podstawie *Konstytucji o liturgii świętej* (KL 47-58) i *Ogólnego wprowadzenia do Mszału rzymskiego* (OWMR 2002 nry 16-287, OWMR 1975 nry 7-252); W. Danielski, *Struktura celebracji Mszy świętej i uczestnictwa w niej wiernych*, w: *Eucharystia*, red. J. Kopeć, Lublin 1997, s.77-89; S. Czerwik, *Piękno celebracji eucharystycznej*, „Anamnesis” 10 (2004) nr 1 (36) s. 39-47.

² List wielkoczwartkowy Jana Pawła II, *Tajemnica i kult Eucharystii*, nr 12.

³ Szerzej na temat nadużyć liturgicznych zob. Z. Janiec, *Grzechy liturgiczne*, „Anamnesis” 9 (2003) nr 2 (33), s. 78-84; tenże, „Kronika Diecezji Radomskiej” 46 (2003) s. 286-293.

⁴ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia* vivit, Watykan 2003, nr 52.

⁵ Tamże, nr 52.

⁶ Tamże, nr 52.

1. Obrzędy wstępne

Błędem jest brak śpiewu i nieodczytanie nawet antyfony na wejście⁷ przez celebransa lub czytanie jej za późno (powinna być, przy maksymalnej redukcji rytu, po pozdrowieniu wstępnym, przed wprowadzeniem lub po nim).

Niewłaściwe jest rozpoczynanie liturgii mszalnej od ołtarza znakiem krzyża, po którym są przemówienia świeckie.

Zauważa się brak słowa wstępnego albo jego sformalizowanie (z mszalika albo „Dziś uroczystość [...] przepróśmy Boga [...]”), albo łączenie go od razu z aktem pokuty (tak może być w Wielkim Poście, ale nie zawsze)⁸.

Spostrzega się również często to samo pozdrowienie wstępne i ten sam aktu pokuty. Powszechnie przedłuża się *Wprowadzenia*, jak i pozdrowienia mszalne, dodając „swój wstęp” (świecki ich charakter, zauważa się odchodzenie od teologicznego wymiaru)⁹.

Nadużyciem jest brak zachowania milczenia podczas aktu pokuty i przed odmówieniem kolekty. Często w kolekcie spotyka się krótką konkluzję zamiast długiej¹⁰.

Niekiedy stosuje się nieodpowiednie gesty przy intonowaniu „Gloria” i wezwaniu „Módlmy się”, a brak ich zauważa się przy pozdrowieniu wstępnym.

Spotyka się często nierozróżnianie „otwierania rąk” do zebrania (pozdrowienia) i „wnoszenia rąk” do Boga (modlitwy) oraz przesadną wylewność tych gestów¹¹.

2. Liturgia słowa

Niewłaściwe jest szukanie przez celebransa czytania mszalnego podczas kolekty, modlitwy powszechnej, w czasie Ewangelii – jakby ich słowo Boże nie dotyczyło. Nawet kaznodzieja powinien od początku liturgii słowa już siedzieć w prezbiterium, a wyruszyć po Ewangelia lub Lekcjonarz (znajdujący się na ołtarzu), błogosławięstwo, i na ambonę dopiero podczas śpiewu „Alleluja”.

Zauważa się brak szacunku dla księgi słowa Bożego, którą powinno się przed czytaniem umieszczać (zamkniętą) na ambonie i po czytaniu (otwartą) tam zostawić¹².

Jest uchybieniem brak wprowadzeń do czytań łączących myśl pierwszego czytania z Ewangelią, ułatwiających słuchanie całości wedle jakiejś myśli.

Lektorzy nie powinni czytać publicznie (na głos) motta przed czytaniem, tym bardziej tekstów wprowadzających do czytania. Jest niewłaściwe czytanie przez jednego lektora obydwu czytań, psalmu i wprowadzenia, gdy jest więcej lektorów.

Zauważa się pomijanie czytań w niedzielnej i świątecznej liturgii (jedno czytanie i Ewangelia).

⁷ Por. OWMR 2002 nr 47, OWMR 1975 nr 25.

⁸ Zob. W. Danielski, *Struktura celebracji ...*, s. 81.

⁹ Por. tamże, s. 81.

¹⁰ Zob. OWMR 2002 nr 54, OWMR 1975 nr 32.

¹¹ Por. W. Danielski, *Struktura celebracji ...*, s. 81.

¹² Por. OWMR 2002 nr 58, OWMR 1975 nr 35.

Ze strony zgromadzenia najważniejszą formą udziału jest słuchanie czytań i odpowiedź: psalm po I czytaniu i modlitwa powszechna. O psalmie powiedziano¹³, że przez jego śpiew lud „sobie przyswaja słowo Boga”; z zasady się go śpiewa, to nie ma być czwarte czytanie!¹⁴

Jest niezgodne z zasadami liturgii wykonywanie psalmu bez śpiewu albo śpiewanie „tylko dla rubryk” przez organistę,

Poważnym nadużyciem pozostaje zastępowanie psalmu responsoryjnego pieśniami, zwłaszcza kolędami i towarzyszenie akompaniamentem.

Niewłaściwe jest chodzenie po kościele podczas proklamacji czytań i śpiewu psalmu np. spóźniających się wiernych, kościelnego z kielichem, ministrantów do zakrystii, a nawet kapłanów udających się do konfesjonálu.

Coraz powszechniej zauważa się głoszenie homilii czy kazania¹⁵ od ołtarza. Często czynią to prezbiterzy i biskupi, rozkładając na nim różne „pomoce” (np. magneto-fon). Treść homilii powinna wskazywać na obecnego Boga.

We wszystkich mszach z udziałem wiernych obowiązuje Modlitwa wiernych. Księga *Modlitwa powszechna* na ogół nie jest dostatecznie wykorzystywana według indeksu rzeczowego – nie aktualizuje się wezwań ani w treści, ani w formie. Szczegółem skostnienia jest stałe czytanie tekstu „na dni powszednie” albo przez cały tydzień tekstu z niedzieli, choćby nawet w niedzielę zestaw wyraźnie nie pasował do Ewangelii w tym roku.

Wstęp i zakończenie Modlitwy wiernych należy do celebransa głównego, który powinien wezwać do modlitwy i ją zakończyć (nigdy koncelebrans).

Jak szczytem udziału wiernych w liturgii eucharystycznej jest Komunia święta, tak szczytem ich udziału w liturgii słowa ma być Modlitwa powszechna, stąd prezbiter nie może wiernym tego odebrać, tym bardziej, że postrzegamy, jak wierni sobie ją cenią. Wezwania te powinny być „z życia wzięte”.

Spostrzega się brak proporcji czasu trwania poszczególnych części Mszy świętej, zwłaszcza skracanie liturgii ofiary (wybiera się najczęściej drugą Modlitwę eucharystyczną) na rzecz przedłużania homilii i ogłoszeń.

3. Liturgia eucharystyczna

a) Przygotowanie darów

W przygotowaniu darów istotne jest „przyniesienie do ołtarza darów, które staną się Ciałem i Krwią Chrystusa” (OWMR 49, KKK 1350-1351; uwaga: nie ma mowy o „ofiarowaniu”), a przedtem przygotowanie ołtarza przez ministranta (korporał, puryfikator, na boku kielich oraz mszał), w końcu modlitwa przewodniczącego nad darami (dawna sekreta). Rzadko praktykuje się procesję z darami.

¹³ Zob. OWMR 2002 nr 55, OWMR 1975 nr 33.

¹⁴ Por. W. Danielski, *Struktura celebracji...*, s.82.

¹⁵ Upowszechniające się czytanie homilii (często nie własnych) przyczynia się do depersonalizacji orędzia zbawczego.

Następnie należy zaangażować wiernych, by dary przynieśli procesjonalnie na ręce kapłana – zawsze w pierwszej parze ma być chleb i wino!¹⁶

Błędne jest umieszczenie pateny i kielicha na korporale przez ministranta. Błędne jest również przedwczesne ustawienie mszału i kielicha na ołtarzu, np. podczas modlitwy powszechnej. Błędne jest również głośne odmawianie modlitw po złożeniu darów i przy obmyciu rąk.

Niewłaściwe jest wymawianie modlitwy przez prezbiterów w czasie przygotowania darów: zamiast: „przynosimy” niektórzy prezbiterzy mówią: „Błogosławiony (...) który Tobie ofiarujemy”. Bardzo często słychać też głośne odmawianie prywatnych modlitw kapłana, co szczególnie razi przy nagłośnieniu (np. modlitwy przygotowania darów).

Nadal zmieniany jest tekst np.: „Módlcie się, aby naszą Ofiarę...” zamiast „Módlcie się, aby moją i waszą Ofiarę...”.

Wypadałoby zaczekać z modlitwą nad darami do chwili ukończenia zbierania darów pieniężnych. Obrzęd mimo niekiedy rozbudowanej procesji z darami powinien być zwięzły, podporządkowany Modlitwie eucharystycznej.

Czas zbierania na tacę nie może przedłużać się aż do Komunii świętej.

Powinno się wyciągnąć ręce do ludzi przy: „Pan z wami”, unieść je na wezwanie: „W górę serca” i tak pozostać aż do „Święty”.

Niewłaściwe jest rozdawanie tekstów dla koncelebransów dopiero podczas prefacji, a zbieranie ich w czasie modlitw wstawienniczych, doksologii lub dopiero podczas „Ojczy nasz”. Celebrans powinien czekać z rozpoczęciem prefacji na podejście koncelebransów i rozdanie tekstów, a Modlitwę Pańską rozpocząć po ich zebraniu.

b) Modlitwa eucharystyczna

Jeśli coś wyróżnić podczas Modlitwy eucharystycznej, to prefację, epiklezę, anamnezę i drugą epiklezę, ale przede wszystkim doksologię. Celebrans powinien czekać na wiernych, aż skończą „Święty”, gdy uklęką przed konsekracją, aż wstaną przed aklamacją, wreszcie aż powiedzą: „Amen” na doksologię. Nie powinien wykonywać wcześniej żadnych czynności.

Błędem jest pośpiech przy konsekracji: mówienie w czasie, gdy wierni klękają lub gdy wstają; przeciąganie samego podniesienia po konsekracji, a skracanie go podczas doksologii (nagminne zjawisko), należy czekać na: „Amen”.

Nieporozumieniem jest przy konsekracji chleba podnoszenie z nim pateny.

Należy rozróżnić „ukazanie” najświętszych postaci po ich konsekracji (unosimy ponad głowę), aby wierni na nie spojrzeli, od rzeczywistego „podniesienia” w ofiarnym geście do Ojca podczas końcowej doksologii (Hostia z pateną na wysokości oczu celebransa).

Zauważa się niewłaściwy gest wskazywania na postacie eucharystyczne przy wypowiedzianiu słów: „Oto wielka tajemnica wiary” i prawie zawsze tę samą aklamację po przeistoczeniu (najczęściej pierwszą).

¹⁶ Por. OWMR 2002 nr 73, OWMR 1975 nr 49.

Palkę z kielicha (jeśli jest używana) należy zdejmować przed Hanc igitur, przykrywać zaś ponownie po podniesieniu kielicha i przyklęgnięciu celebransa.

Nie powinno się podczas wypowiedzania doksológii na zakończenie Modlitwy eucharystycznej, przy słowach: „W jedności Ducha Świętego...” rozkładać rąk zbyt szeroko z postaciami świętymi.

Niewłaściwe jest stosowanie przy przekazywaniu znaku pokoju przez przewodniczącego liturgii aklamacji: „Przekażmy sobie znak pokoju” zamiast: „Przekazcie sobie znak pokoju”, oraz przez lud Boży: „Pokój nam wszystkim”.

c) Komunia święta

Błędem jest śpiewanie tylko „Ojcze nasz”, z pomijaniem śpiewu prefacji, a zwłaszcza doksológii.

Niewłaściwe jest, gdy celebrans przed wiernymi z podniesioną Hostią nad pateną, zaraz po ukończeniu śpiewu „Baranku Boży”, mówi: „Oto Baranek Boży”, nie zostawiając czasu ani na przepisana modlitwę cichego przygotowania, ani na uklęknienie.

Błędem jest, gdy wszyscy koncelebranci ukazują wiernym Hostię i wspólnie mówią: „Oto Baranek Boży”. Powinien to czynić tylko przewodniczący liturgii (główny celebrans), trzymając swoją Hostię nad pateną.

Jest bardzo wskazane, by wierni przyjmowali Ciało Pańskie z Hostii konsekrowanych podczas Mszy świętej, w której uczestniczą¹⁷.

Celebrans nie powinien przerywać udzielania Komunii świętej, zostawiać je komuś drugiemu, a sam – nie licząc się z udziałem wiernych – kończyć Mszę świętą.

Błędne jest łamanie Hostii nad kielichem i ocieranie nad nim palców z okruszyn, gdyż do tego służy patena. Błędne też jest zbieranie okruszyn z pateny nad kielichem przed Komunią z kielicha. Czynimy to w ramach puryfikacji, której nigdy nie należy czynić na środku ołtarza, ale zawsze na kredencji lub z boku na ołtarzu.

Niewłaściwe jest także przesuwanie mszału na środek ołtarza, który zarezerwowany jest dla najświętszych postaci.

W rycie Mszy świętej bez śpiewu i bez udziału wiernych celebrans ma odmówić antyfonę komunijną: „przed udzieleniem Komunii świętej ministrantowi” (OWMR 228). Po Komunii świętej pieśni winny mieć charakter uwielbiający Boga.

Zdarza się brak chwili milczenia przed końcową modlitwą „o owoce Komunii świętej”, po wezwaniu: „Módlmy się”. Przy tej modlitwie obowiązuje krótka konkluzja¹⁸.

Nie ma jednolitej postawy przy przyjmowaniu Komunii świętej, w każdej parafii jest inaczej. Przeważa postawa stojąca, a wielu klęka. Komunia święta w postawie stojącej i na rękę domaga się katechezy mistagogicznej.

4. Obrzęd zakończenia

¹⁷ Zob. KL nr 55.; OWMR 2002 nr 85, OWMR 1975 nr 56 h.

¹⁸ Por. OWMR 2002 nr 89, OWMR 1975 nr 32.

Bardzo rzadko używa się uroczystych formuł błogosławieństwa końcowego¹⁹. Przypomnieć trzeba, że każde błogosławieństwo, także „modlitwa nad ludem”, zaczyna się od: „Pan z wami”. Modlitwa nad ludem oraz błogosławieństwo uroczyste (np. przy chrzcie lub ślubie) nie ma już wezwania: „Módlmy się”, a tylko: „Pochylcie głowy...” Wtedy wyciąga się ręce nad ludem i kończy krótką konkluzją, a po: „Amen” czyni się znak krzyża (bez wznoszenia rąk, jak dawniej) ze zwykłą formułą: „Niech was błogosławi...”²⁰.

Często błędnie stosuje się formułę: „Idźmy w pokoju Chrystusa”, zamiast: „Idźcie w pokoju Chrystusa”.

Zakończenie

Wartość i piękno liturgii polega między innymi na posłuszeństwie obowiązującym w Kościele zasadom celebracji. Posłuszeństwo to jest uwarunkowane faktem, iż liturgia jest dziełem Chrystusa i Kościoła, a nie prywatnych osób²¹.

Kapłan (biskup i prezbiter)²² nie może tego „sacrum”, które jest darem Chrystusa danym Kościołowi, traktować jako swojej własności i dowolnie nim dysponować (por. *Ecclesia de Eucharistia* =EdE 51).

Postawa nieposłuszeństwa normom liturgicznym ze strony szafarzy Eucharystii prowadzić może do zubożenia i narażenia na szwank „sacrum”. Również i odwrotnie, posłuszeństwo w liturgii jest wymownym znakiem miłości do Kościoła²³ i „autentycznej eklezjalności Eucharystii”²⁴.

¹⁹ Por. OWMR 2002 nr 90 b, OWMR 1975 nr 57 a.

²⁰ Por. W. Danielski, *Struktura celebracji...*, s. 89.

²¹ Por. KL nr 26.

²² Por. S. Czerwik, *Piękno celebracji eucharystycznej...*, s. 45.

²³ Por. EdE nr 52. Dla wzmocnienia poczucia wartości norm liturgicznych, Jan Paweł II zlecił dykasteriom Kurii rzymskiej przygotowanie szczegółowego dokumentu o charakterze prawnym dotyczącym zachowania norm liturgicznych.

²⁴ Por. EdE nr 52.